

Palikot w Cieszynie

Data publikacji: 24.05.2011 14:05

□

Wszedł niczym gwiazda rocka. Odchudzony (przyznał, że w wyniku intensywnych spotkań z wyborcami schudł 10 kilogramów), przy aplauzie cieszyńiaków, witając się z losowo wybranymi osobami zgromadzonymi wśród publiczności. Janusz Palikot gościł wczoraj (23 maja) w cieszyńskim Domu Narodowym. Zakładał tutaj struktury swojej partii - Ruchu Poparcia Palikota.

Zaczął od przedstawienia swojego poglądu na obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce. - *Brakuje 7 milionów miejsc pracy. 4 miliony Polaków pracuje za granicą i gdyby postanowili wrócić nie znaleźli by u nas pracy. Dodatkowe 3 mln to wielkość polskiego bezrobocia* – tłumaczył popularny polityk. - *7 milionów brakujących miejsc pracy, to 7 milionów mniej składek do budżetu, stąd tak dramatyczna sytuacja finansów* – przekonywał.

Gdzie są polskie uniwersytety?

Według byłego posła Platformy Obywatelskiej źle dzieje się nie tylko w gospodarce. Dramatyczny jest stan polskiej nauki. - *Wśród 300 najlepszych uniwersytetów na świecie nie ma żadnej polskiej szkoły. A znalazły się tam uniwersytety z Pragi czy Budapesztu* – grzmiał Palikot. Krytykował także polską politykę zagraniczną (stawiamy na gesty, a nie bronimy twardo polskich interesów), polską misję w Afganistanie.

Powiaty do likwidacji

- *Powiaty nie spełniają swojego zadania* – tłumaczył jeden z najbardziej popularnych dziś polskich absolwentów filozofii. Według Palikota generują one tylko niepotrzebne koszty, a nie pomagają w procesie modernizacji naszego kraju. Dostało się też współczesnej polskiej klasie politycznej. - *II RP chociaż złożona została z terenów trzech różnych zaborów zdolna była do realizacji wielkich projektów cywilizacyjnych. Dziś politycy nie potrafią planować w perspektywie dłuższej niż dwuletniej* – krytykował. Janusz Palikot krytykował także stan polskich dróg i nadmierną biurokratyzację (- Dlaczego nie połączono KRUS i ZUS? - pytał).

Palikot pokłócony z liberalizmem?

Janusz Palikot kiedyś szef komisji „Przyjazne Państwo” i zadeklarowany liberał tym razem mówił wiele o ważnej roli państwa w gospodarce. Na pytanie czy bliżej jest mu do prawicy czy lewicy odparł: - *Dziś te pojęcia straciły na znaczeniu. Ale zasadniczo bliżej mi do lewicy niż prawicy. Palikot przekonywał, że państwo w swoich rękach powinno pozostawić strategiczne firmy energetyczne. Po stronie państwa jest także prowadzenie mądrej polityki edukacyjnej. - Jeżeli ktoś tak jak Palikot chce studiować filozofię – powinien za to płacić. Bezpłatne powinny być studiowanie kierunków niezbędnych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego państwa* – tłumaczył.

RPP między Tuskiem a Kaczyńskim

Oczywiście krytyka nie ominęła Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego oraz prowadzonej przez nich polityki. Janusz Palikot przekonywał, że Ci gracze zabetonowali polską scenę polityczną, zawładnęli dyskurs publicznych i podgrzewają spór, który jest w interesie obu partii. Remedium na tę sytuację ma być Ruch Poparcia Palikota. Polityk jest przekonany, że partia jesienią dostanie się do Sejmu i będzie współtworzyła rząd koalicyjny. Pierwsze zapowiedzi? Ministrem Edukacji ma zostać profesor Magdalena Środa.

Książka za pytanie

Po ekspozycji Palikota przyszedł czas na pytania od mieszkańców Cieszyna. Każdy kto zadał pytanie politykowi mógł liczyć na bezpłatny egzemplarz książki: „Płoną koty w Biłgoraju” (rozmowa rzeka z Palikotem, którą prowadzi Artur

Sporniak i Jan Strzałka) lub „Poletko Pana P.” (książkowe wydanie jego popularnego bloga). Co ciekawiło mieszkańców? Pytania były naprawdę różne: czym różni się Kaczyński od Tuska, o wojnę Tuska z kibicami, o bezrobocie wśród absolwentów, o narkotyki i dopalacze, o polską szkołę, o poglądy Palikota na polską politykę zagraniczną. Bogdan Słupczyński (Teatr CST), który do Rady Miejskiej startował z listy PiS-u pytał o poglądy Palikota na pakt dla kultury. Radny Eugeniusz Raabe (po raz czwarty radny, wybrany z listy Porozumienie Przyjazne Miasto) komplementował Palikota: - *Lubię pana za odwagę, za soczysty język, za pomysły.* Palikot, który jest zwolennikiem wprowadzenie ograniczeniu dwu kadencyjności na wszystkich funkcjach publicznych przekonywał radnego Raabe: - *Może czas zostawić Radę Miejską na rzecz parlamentu?*

Oklaski, emocje, łzy i Katyń

Sala Domu Narodowego – podobnie jak w przypadku niedawnego spotkania z posłem Tadeuszem Kopciem - nie była wypełniona po same brzegi. Nie było zbyt wielu młodych ludzi. - *To wina Cieszynaliów* – mówili organizatorzy spotkania, które sam Palikot uznał za wyjątkowo udane. Były oklaski, łzy wzruszenia, ale też i emocje. - *Nie podoba mi się w jaki sposób mówi pan o mordzie oficerów w Katyniu. Zginął tam mój dziadek* – mówiła jedna z uczestniczek spotkania. Janusz Palikot tłumaczył jej, że jest zwolennikiem budowania na zwycięstwach i pozytywistycznych wzorcach, a nie na trumnach.

Łukasz Grzesiczak